NASZ PRZYJACIEL

Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego" poświęcony sprawom oświatowym, kulturalnym i literackim

Nr. 53 | Wąbrzeźno dnia 30 grudnia 1933 r | Rok 11

EWANGELJA

św. Łukasza rozdz. 2, wiersz 33—40.

Ojciec Jezusa i Matka dziwowali się temu, co o Nim mówiono. I błogosławił im Symeon i rzekł do Marji, Matki Jego: Oto Ten położon jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu i na znak, któremu sprzeciwać się będą. I duszę Twą własną przeniknie miecz, aby myśli z wiela serc były objawione. I była Anna prorokini, córka Fanuelowa, z pokolenia Aser: ta była bardzo podeszła w leciech, a siedem lat żyła z mężem swym od panieństwa swego, a ta wdową aż do lat ośmdziesiąt i czterech, która nie odchadzała z kościoła, postami i modlitwami służą we dnie i w nocy. Ta też onej godziny nadszedłszy, wyznawała Panu i powiadała o Nim wszystkim, którzy oczekiwali odkupienia Izraelskiego. A gdy wykonali wszystko według zakonu Pańskiego, wrócili się do Galilei, do Nazaret, miasta Swego. A Dziecię rosło i umacniało się pełne mądrości, a łaska Boża była w Niem.

NAUKA

Czemu się dziwili Marja i Józef temu, co mówiono o Dzieciątku Jezus?

Radowali się, że Pan Bóg tak cudownym sposobem przez różnych świadków, Aniołów, pastuszków, wschodnich mędrców i sędziwego Symeona objawił tajemnicę, iż Dziecię Jezus jest oczekiwanym Zbawicielem świata. —

Jak położon jest Chrystus wielom na upadek?

Stawszy się człowiekiem, jest Chrystus wszystkim tym na upadek, tj. na wiekuiste potępienie, którzy usłyszeli Jego naukę ale jej nie przyjęli i według niej nie żyją.

Którym będzie Chrystus Pan ku zmartwychwstaniu?

Tym, którzy uwierzyli Weń i w naukę Jego i według niej żyją. Jeśli w dobrem wytrwają, wtedy zmartwychpowstaną i wnijdą do żywota wiecznego.

O ile jest Chrystus znakiem, któremu sprzeciwiać się będą?

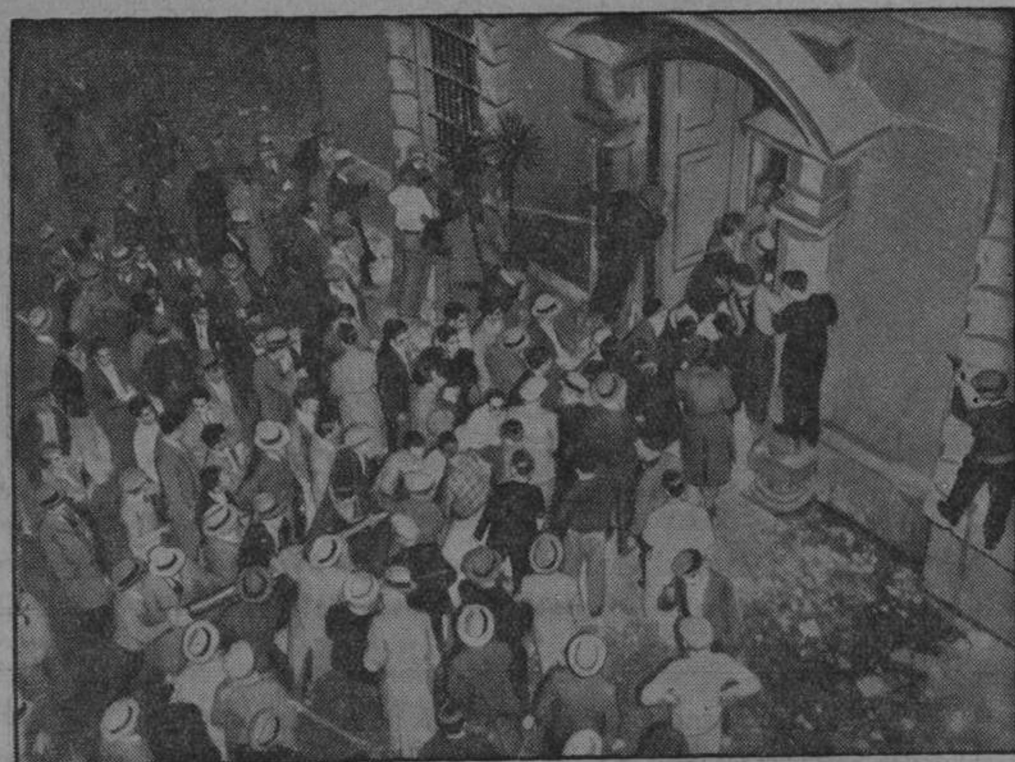
O tyle, że Jego narodzenie z Dziewicy, życie, mękr i śmierć, a mianowicie Jego niebiańskie nauki, całkiem przeciwnie światu pochopnemu do żądz, będą dla żydów i pogan przedmiotem urągowiska i bluźnierstwa. I teraz jeszcze, jak mówi św. Bernard, jest Chrystus znakiem sprzeciwiania się wielu chrześcijan, którzy swą pychą sprzeciwiają się Jego pokorze, chciwością ubóstwu, niepowściągliwością postom, rozpustą, czystości, lenistwem gorliwości, którzy Go wyznają ustami, a wypierają Go się w uczynkach i przez to dowodzą, że tylko są z imienia chrześcijanami. „Masz imię, że żyjesz; ale jesteś umarły". (Objaw. 3, 1).

Co znaczą słowa: „Duszę Twą przeniknie miecz?"

Znaczą: najsroższy smutek przebodzie Twą duszę jak miecz ostry. **Było to podówczas**, gdy Marja słuchać musiała obelg i urągowisk żydów miotanych na Swego Syna i gdy Go widziała konającego między dwoma łotrami. Rozważając to strapienie miłościwej Matki Bożej, zawołał św. Bonawentura: „Nigdy nie widział nikt większej boleści, gdyż nigdy nie miłowano tak gorąco dziecięcia!" (Uroczystość Boskiej Bolesnej).

*

Powyższa niedziela jest zwykle ostatnią niedzielą roku cywilnego, stąd też nakazuje Kościół w dniu tym modlitwę dziękczynną za łaski w ciągu roku od Boga otrzymane.

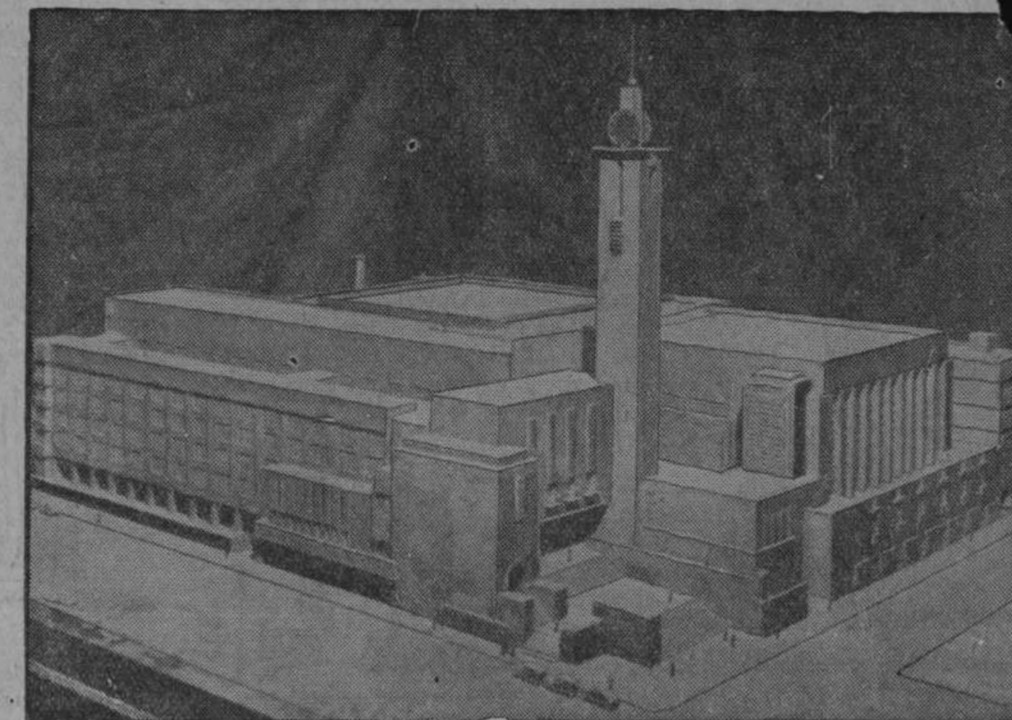


Wzburzony 15-to tysięczny tłum przed więzieniem w San Jose (Kalifornja).

W pobliżu San Francisco wzburzony tłum domaga się samosądu nad dwoma aresztantami (białymi), którzy zostali posądzeni o uprowadzenie i zamordowanie syna znanego obywatela. Jest to pierwszy wypadek stosowania lynchu wobec białych.



W Kolonji odbyła się uroczysta inauguracja zakonu Św. Grobu. Na zdjęciu: rycerze Św. Grobu w pochodzie ze sztandarem.



W Rotterdamie planuje się budowę największej giełdy dla pszenicy i bawełny. Na obrazku model kompleksu budowlanego — projektu architekta Stool.



Amerykanie obchodzą radośnie zniesienie prohobicji.

Scena z pewnego baru hotelowego w Nowym Jorku po upadku ustawy prohibicyjnej. Wszyscy spieszą gremjalnie do bufetu, by raz już legalnie uraczyć się trunkami, których dotychczas dostarczano pokątnie i to wątpliwej jakości, choć po bardzo wygórowanych cenach.



Zima nadeszła... Narciarze patrzą z zachwytem na rozciągające się przed nimi białe puszyste nakrycie gór....



Statek rybacki w okowach lodu.

Stat[illegible] powracające z pełnego morza do portów są pokryte grubą powłoką lodu, która [illegible]musza marynarzy-rybaków do użycia siekier. Warstwy lodu utrudniają w wielkim stopniu połów i czynią obsługę okrętu wprost niemożliwą.

H-U-M-O-R



„I cóż, znalazłaś u pośredniczki jaką dziewczynę?"
„Nie."
„Nie miała żadnych do wyboru?
„Owszem, kilkadziesiąt nawet — ale te wszystkie już miałam!" (m

(„Goblin")

✱

STOPNIOWANIE.

Boczną ulicą idzie para narzeczonych. Na drodze leży kamień.

— Ostrożnie, kochanie, kamień na drodze — mówi słodkim głosem narzeczony.

W rok po ślubie przechodzili tą samą ulicą, a ten sam kamień leżał w dalszym ciągu:

Młoda małżonka potknęła się o niego:

— Nie widzisz, że kamień leży, patrzże którędy idziesz i uważaj! — strofuje ją mąż po mentorsku.

Po pięciu latach znów szli tą samą ulicą i znów się pani potknęła o kamień, a mąż na to:

— Jakże łazisz, ślepa niezdaro! Takiego wielkiego kamienia nie widzisz!... (m

*

Na złodzieju czapka gore.

Pan Kropidło, idąc do domu, nie może sobie dać rady z powodu strasznej ulewy; szuka wprawdzie schronienia, nie może go jednak znaleźć. Nagle spostrzega przed sobą znajomego, goni go więc i żartem odzywa się do niego:

— A daj pan parasol.

Zaczepiony w ten sposób odwraca się i wtedy dopiero pan Kropidło spostrzega, że się pomylił i że to wcale nie jest znajomy.

Stwierdziwszy tę pomyłkę, już chce za nią przepraszać, gdy nagle zaczepiony podaje mu parasol i mówi:

— Niech pan przebaczy i nie wzywa policjanta. Prawda, że zabrałem parasol z kawiarni, napewno jednak nie zrobiłbym tego, gdybym wiedział, że należy on do pana.... (m

*

Marzenie małego Bartka.

Ojciec: — Czego chcesz, Bartosiku, na imieniny?

Następca ojcowskiego tronu: — 10 zł i żebym ... zy dni nie mył. (m

Inny człowiek.

Żona: Wczoraj przyrzekłeś mi uroczyście, że przestaniesz pić, że staniesz się zupełnie innym człowiekiem, a dziś znów jesteś pijany.

Mąż: No tak stałem się innym człowiekiem, ale widocznie mam pecha, bo ten drugi człowiek taki sam pijak, jak i tamten. (g

✱



Dyscyplina.

(„Söndagsnisse") (m

✱



„Czy to duża firma, w której pracujesz?"
„Wyobraź sobie tylko, że potrzeba 14 dni zanim dowcip dotrze od ucznia do szefa!"

(„Pages Gaies") (m



„Przecież ja zamówiłem ubranie, skrojone podług talji — podobnie jak ten tu model!" (m

(„Muskete")

✱

Przy spowiedzi.

Chłop: Kląłem często, proszę jegomości...
Ksiądz: Może na żarty?
Chłop: Ej, nie — zawsze naczczo.

*

Skutki pojedynku.

— Co słychać z Morycem, że go nie widać w mieście?

— Miał pojedynek i jest chory.

— Uj! Czy bardzo ciężko raniony?

— Nie, tylko bardzo się rozchorował na żołądek. (m

*

Siłacze.

— Znam takiego człowieka, który jedną ręką zatrzymuje konia w biegu.

— To nic! Ja znam takiego, który jedną ręką zatrzymuje pędzące auto.

— To musi być straszny siłacz?

— Nie. Zwykły policjant na ulicy. (m

*

Z domowych rozmów.

Ojciec do córki, która późno wróciła do domu: — I znów chodzisz z szeikiem. Czy łudzisz się że się z tobą ożeni? Wy dziewczęta ciągle śnicie o jakiemś szczęśliwem małżeństwie, a w końcu wychodzicie zamąż za pierwszego lepszego durnia.

Matka. — Tak, tak, Janeczko, Ojciec ma zupełną rację. Mnie spotkał także taki przypadek. (m

*

Zdrowsza z jednej strony.

Młodzieniec do umalowanej panny:

— Powiadają, że silne rumieńce na policzkach oznaczają zdrowie.

— Ależ, tak, panie Henryku, to oczywista prawda.

— Hm! W takim razie pani jest zdrowsza z lewej strony niż z prawej. (m

*

Czy Salomon był mądrym?..

— Tatusiu, czy Salomon miał naprawdę siedemset żon?

— Tak jest, mój chłopcze.

— Nie rozumiem w takim razie, dlaczego nazwano go mądrym. (m